

„Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować” (BIERUT)

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZĄ SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 43 (2985) ROK X ŁÓDŹ, SOBOTA 20 I NIEDZIELA 21 LUTEGO 1954 ROKU CENA 15 GR

Staranne i terminowe przygotowanie siewów gwarantuje wysokie plony

Ant na chwilę nie wolno osłabiać wysiłków w pracach przygotowawczych do siewów. Każdy dzień bowiem przybliża nas do rozpoczęcia wiosennych prac polnych. Staranne i terminowe przygotowanie się do wiosennej akcji siewnej jest rękojmią uzyskania wyższych niż w roku ubiegłym plonów.

POM W ZAPOLU
GOTÓW DO AKCJI

Dnia 18 bm. POM w Zapolu, w powiecie sieradzkim, zameldował o wyremontowaniu maszyn potrzebnych do wiosennej akcji siewnej. W tymże dniu zakończył naprawę maszyn siewnych zespół gminnych ośrodków maszynowych powiatu sieradzkiego. W pracach remontowych wyjątkowo pracą wyróżnili się mechanik

Nowak, spawacz Józef Balczak oraz kowal Stanisław Krzemieński.

O zakończeniu remontów maszyn siewnych i traktorów zameldował również zespół PGR w Dębolicach, w pow. sieradzkim.

A CO Z INNYMI
UPRAWAMI?

Powiat kutnowski uzyskał poważny sukces w kontraktach (Dalszy ciąg na str. 2)

Radzieckie metody pracy

pomagają w walce
o realizację zobowiązań
przedzjazdowych

W przedalini ZPB im. Harnama instruktorki szkolenia zawodowego doskazała coraz więcej przadek metodą inż. Kowalewa. Pragnęła one pomóc majstrom w wypełnianiu apelu łow. Morawskiego: „W MOIM ZESPOLE WSZYSCY WYKONUJĄ NORMY”, pragnęła II Zjazd PZPR powitać pełnym wykonaniem zobowiązań.

Wysilki instruktorów — Cecylii Fastyn i Stanisławy Dałach sprawiły, że przadek Krystyna Kwiecień, która przed rozpoczęciem szkolenia uzyskała 67,4 proc. planu — teraz wykonuje 107,5 proc. Podobne wyniki osiąga Maria Splacka i wiele innych robotnic.



149 gromad w pow. Brzeziny przystąpiło do Czynu Przedzjazdowego

Współzawodnictwo przedzjazdowe na wsi województwa łódzkiego zatacza coraz szersze kręgi. Setki gromad podejmują dodatkowe zobowiązania na cześć II Zjazdu PZPR. Zobowiązania te dotyczą konserwacji urządzeń melioracyjnych, zagospodarowania łąk, zwiększenia pogłowia i wydajności zwierząt gospodarskich, rozwijania życia kulturalnego itp.

W pow. brzezińskim do współzawodnictwa przedzjazdowego przystąpiło już 149 gromad. Pragnęło się przyczynić do szybszej realizacji wytycznych IX Plenum KC PZPR — wiele gromad pow. brzezińskiego postanowiło stać wyłączenie przy pomocy siewników. Zobowiązanie: „Ani jeden rolnik z naszej gromady nie sieje rzutowo” podjęło już 37 gromad, m. in. gromady Dąbrowka Mała i Nowostawy Dolne z gminy Nieszków, Polik w gminie Lipiny i Dmosin w gminie Dmosin.

Łąki w pow. brzezińskim są mało wydajne. W ramach zobowiązań przedzjazdowych znaczna część łąk zostanie odwodniona i zagospodarowana, dzięki czemu zwiększy się ilość siana, tak potrzebnego do rozwijania łowdowi M in. pracujący chłopcy z gromady Dąbrowka Duża zmierzają i nawozić wapnem 5 ha łąk, dzięki czemu zwiększą oni zbiory siana z hektara o około 7 q.

Wśród zobowiązań przedzjazdowych pracujące wsi nie brak też postanowień w dziedzinie kulturalnej i oświatowej. Np. gromada Łaznowska wola zobowiązała się wyremontować sposobem gospodarczym świetlicę gromadzką, aby rozwinąć w niej życie kulturalne. W ramach tego zobowiązania pracujący chłopcy z Łaznowskiej Woli pokryli 11 papi dach świetlicy, oszklili okna oraz uporządkowali bibliotekę, a aktyw gromadzki zwerbował 12 nowych czytelników, którzy przystąpili do konkursu czytelniczego.



Prezydent NRD Wilhelm Pieck wydal w dniu 15 bm. przyjęcie na cześć ministra spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotowa i delegacji radzieckiej. Przyjęcie odbyło się w gmachu Prezydium Rady Ministrów w Berlinie.

NA ZDJĘCIU: fragment przyjęcia.

Fot. — CA7

80 tys. par obuwia dla wsi województwa łódzkiego wyprodukują spółdzielnie pracy

W ROKU BIEŻĄCYM ZWIĄZEK BRANŻOWY SPÓŁDZIELNI PRACY SKORZANYCH POWAŻNIE ROZWIĄZANIE PROBLEMU RÓŻNYCH ASORTYMENTÓW OBUWIA. ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM OBUWIA DZIECIĘCEGO.

Na potrzeby wsi woj. łódzkiego wyprodukowanych zostanie około 80 tys. par obuwia męskiego i damskiego oraz dziecięcego, 40 tys. par trepow oraz 10 tys. par ciepłych butów „chłopskich”.

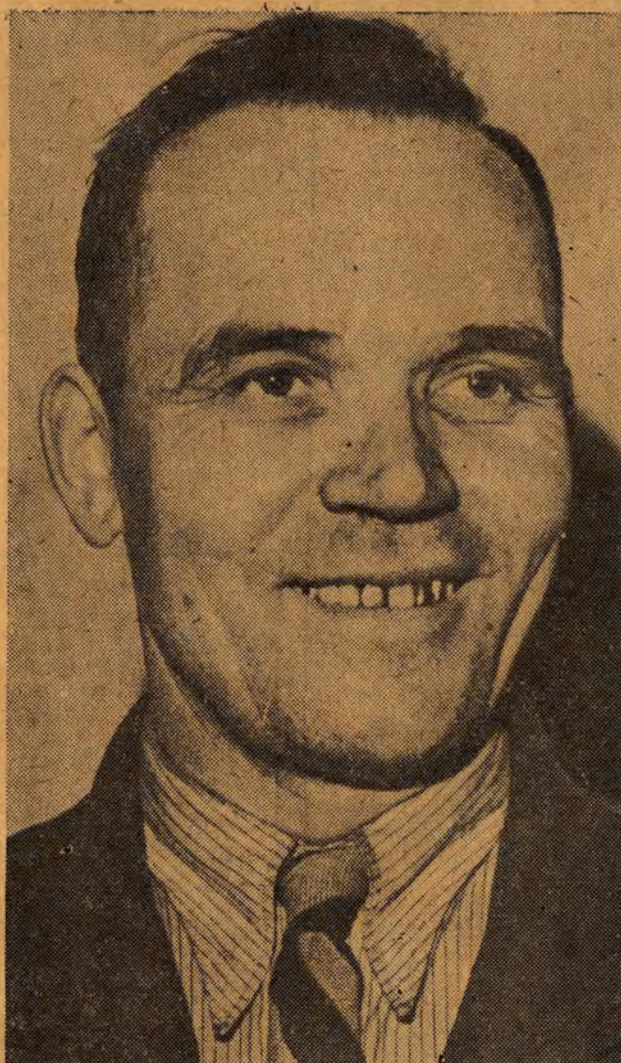
Poważnie wzrosło zapotrzebowanie wsi naszego województwa w gotową odzież. Między innymi spółdzielnie pracy o dziełowo — włókiennicze wyprodukują wiele tysięcy sztuk kamizelek, ciepłe reformy damskie, spensery męskie i damskie itp. Poza tym zwiększona zostanie produkcja artykułów, których brak dawał się odczuwać w roku ubiegłym. Między innymi wieś zaopatrzona zostanie w kapy gołbelnowe, fanelle tkaniny fartuchowe, kłoty do lamp, ochoczy damskie i skarpety.

Apel komitetu blokowego nr 141 do wszystkich komitetów blokowych m. Łodzi

Niedawno odbyło się uroczyste zebranie komitetu blokowego nr 141, w którym udział wzięli przedstawiciele komitetów domowych. Uczestnicy zebrania przedyskutowali zagadnienia związane z groźbą odrodzenia się podległości imperialistowskiej amerykańskiego militarysty w Niemczech zachodnich.

W ożywionej dyskusji przedstawiciele komitetów domowych postanowili zaplanować do wszystkich komitetów blokowych i domowych naszego miasta o przeprowadzenie szerokiej akcji uświadamiającej mieszkańców Łodzi o groźbie, jaką stanowi dla ludów Europy odrodzenie się w Niemczech zachodnich militarysty.

Przodownik Czynu Przedzjazdowego



Tadeusz Mamrot, kierownik znanonny tkalni ZPB im. Marchlewskiego, dobrze wykonuje swe obowiązki „oficera produkcji”. Jego zmiana wypełniła plan za 18 dni bm. w 107 proc., realizując zgodnie swój Czyn Przedzjazdowy. Kierownik Mamrot jest dobrym organizatorem pracy, poświęca wiele uwagi sprawie zmniejszenia ilości braków, wskazuje złoże jak uzyskać coraz większe oszczędności surowca.

TOWARZYSZE Z TKALNI ZPB im. Kunickiego! Trzeba przestrzegać realizacji planów asortymentowych!

TKALNIA ZPB IM. KUNICKIEGO NIE REALIZUJE PLANÓW ASORTYMENTOWYCH.

Oto przykłady: w styczniu plan produkcji tkaniny ST-80 wykonano w 121 proc., a tkaniny UR-70 — w 77,4 proc. W bieżącym miesiącu tkalnia osiąga podobne wyniki. Co gorsza, nie jest wykonywany plan produkcji nowego artykułu WN-70, bardzo poszukiwanego na rynku.

Czy istnieją może jakieś poważne przeszkody w realizacji planów asortymentowych? Otóż nie. Tkalnia ma wszelkie warunki ku temu, aby równomiernie wypełniać plany poszczególnych asortymentów. Dlaczego więc nie wykonuje swych zadań na tym odcinku? Nie wykonuje ich — ponieważ kierownictwo tkalni nie dość skutecznie kontroluje dzienną realizację poszczególnych planów i nie zwraca uwagi na niewłaściwe rozłożenie produkowanych tkanin na krosnach. Trudno też zrozumieć, dlaczego w dalszym ciągu produkuje się materiał, który już nie był przewidziany w planie styczniowym.

KIEROWNICTWO TKALNI ZPB IM. KUNICKIEGO MUSI SZYBKO I RADYKALNIE ZMIEŃNIĆ STYL SWJ PRACY I ZAJĄĆ SIĘ SPRAWNĄ REALIZACJĄ PLANÓW PRODUKCJI POSZCZEGÓLNYCH ARTYKUŁÓW.

Dla wspólnego dobra

W dniu dzisiejszym w Łodzi odbywa się krajowa narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa wojewódzkich rad narodowych z udziałem przedstawicieli komisji rolnictwa i leśnictwa powiatowych rad narodowych z terenu naszego województwa. Celem narady jest omówienie zadań komisji rolnictwa i leśnictwa w realizacji zadań, postawionych przed rolnictwem przez IX Plenum KC PZPR oraz form pracy, zabezpieczających wykonanie tych zadań.

Rola komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych w naszej walce o przyspieszenie wzrostu dobrobytu ludzi pracy, o podniesienie poziomu produkcji rolnej jest olbrzymia. Nie do pominięcia jest osiągnięcie tych wielkich zamierzeń bez zaciśnięcia więzi pracującego chłopstwa z radami narodowymi, bez zmobilizowania go do tworzenia i ofiarowania wysiłku w dziedzinie zwiększenia urodzajów i rozwijania łowdowi, do walki z biurokratyzmem, szkodnictwem i kulakstwem, bez włączenia organizacji masowych, a zwłaszcza Związku Samopomocy Chłopskiej i Kół Gospodyń do walki o wzrost produkcji rolnej.

Znaczenie komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych województwa łódzkiego jest szczególnie ważne. Województwo nasze jest bowiem zaniedbane pod względem wydajności gleby, zagospodarowania łąk, produkcji szał i produktywności zwierząt gospodarskich.

Zadania, jakie przed rolnictwem województwa łódzkiego postawił Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w swym uchale z dnia 9 stycznia bieżącego roku, odnośnie podniesienia poziomu produkcji rolnej, są olbrzymie. Realizacja ich wymaga zwiększonych wysiłków zarówno pracujących wsi, jak i rad narodowych oraz ogniw gospodarczych i społecznych. A zatem przed komisjami rolnictwa i leśnictwa, jako organami kontroli społecznej rad narodowych, spoczywa również odpowiedzialność za realizację tych zadań. Winny one kontrolować działalność odnośnych wydziałów prezydów rad narodowych, placówek gospodarczych oraz organizacji masowych i wysuwać wnioski, mierzające do usprawnienia naszej pracy nad podniesieniem poziomu produkcji rolnej.

Komisje rolnictwa i leśnictwa muszą równocześnie utrzymywać stałą więź z małorolnymi i średniorolnymi chłopami, spółdzielcami i robotnikami rolnymi, pomagać im w przełamywaniu trudności, czuwać, aby pomoc państwa przeznaczona dla pracujących wsi dotarła do właściwych rąk, wstręcać się w ich głosy oraz dopinaność realizację słusznych postulatów, wysuwaną przez teren. Przed wszystkim zaś komisje rolnictwa i leśnictwa winny zdecydowanie walczyć z kulakami wyzyskimi, chroniąc przed nim pracujących chłopów, a zwłaszcza biedotę wiejską.

Szczególnie ważne zadania stoją obecnie przed komisjami rolnictwa i leśnictwa w dobie przygotowań do wiosennej kampanii siewnej, od przeprowadzenia której uzależnione są tegoroczne plony. Wiadomo jest bowiem, że województwo łódzkie jest opóźnione z pracami przygotowawczymi do siewów. A więc wiele GOM nie wyremontowało jeszcze swych maszyn, większość GS zaniedbała sprawę przeprowadzenia nawozów sztucznych, prezydium gminnych rad narodowych niejednokrotnie nie dopilnowały

właściwego opracowania pomocy sąsiedzkiej, bardzo źle przedstawia się sprawa ujawniania odłogów, a jeszcze gorzej ich zagospodarowanie, jak np. w powiatach kutnowskim, rawskim — mazowieckim itp. Poprzez systematyczną kontrolę nad pracami związanymi z przygotowaniem do siewów, poprzez wskazywanie na zaniedbania i błędy, komisje rolnictwa i leśnictwa rad narodowych winny w maksymalnym stopniu przyczynić się do jak najlepszego przygotowania rolnictwa naszego województwa do tegorocznej kampanii siewnej.

Jest wiele przykładów właściwej pracy komisji rolnictwa i leśnictwa na terenie naszego województwa. Np. Komisja Rolnictwa i Leśnictwa Wojewódzkiej Rady Narodowej stwierdziła, że Wojewódzki Zarząd Wodno — Melioracyjny nie wykonuje swych planów, tłumacząc to brakiem saszów drewnianych. Tymczasem Komisja, dzięki swojej więzi z masami pracującym chłopstwem, wykryła w terenie duże ilości saszów, których wykorzystanie umożliwiło rozszerzenie robót melioracyjnych w stosunku do zaplanowanych. Z inicjatywy Komisji Rolnej GRN w Głuchowie, w powiecie skierniewickim, powstała zespoły uprawy łąk. Zespół taki zorganizowano w gromadzie Janisławice. Zaostrzył on już część łąk, aby je lepiej zagospodarować. Podobnych przykładów można by przytoczyć wiele.

Te wszystkie sprawy będą przedmiotem obrad dzisiejszego zjazdu przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa wojewódzkich rad narodowych. Uczestnicy narady będą dzielili się doświadczeniami swej pracy, będą wskazywali na dalsze rezerwy wzrostu produkcji rolnej oraz na drogi ich pełnego wykorzystania, na formy pracy z masami pracującym chłopstwem oraz na sposoby jego mobilizacji do ofiarowania wysiłku w walce o zwiększenie wydajności gleby, w walce o rozwijanie gospodarki łowdowej, w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.

Wiele miejsca poświęci narada sprawom przeprowadzenia wiosennej akcji siewnej oraz udziałowi w niej komisji rolnictwa i leśnictwa. Ta wielka batalia o plony, która zgrodnie z wytycznymi IX Plenum KC PZPR winny w bieżącym roku znacznie wzrosnąć, wymaga pełnej mobilizacji wszystkich sił i środków, a między innymi rozwijania szlachetnego współzawodnictwa między gromadami, spółdzielcami, PGR, GOM, POM itp. W rozwijaniu tego współzawodnictwa komisje rolnictwa i leśnictwa winny wziąć jak najszybszy udział.

Zagadnienie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej będzie niewątpliwie gorąco dyskutowane na dzisiejszej naradzie. Szczególnie przez przedstawicieli komisji rolnictwa i leśnictwa rad narodowych naszego województwa, które w dziedzinie budownictwa socjalistycznego na wsi jest bardzo zaniedbane w porównaniu z innymi województwami. A odrobienie tych zaniedbań winno stać się jedną z naczelnych trosk komisji rolnictwa i leśnictwa.

Nie ulega wątpliwości, że odbywająca się dzisiaj krajowa narada przewodniczących komisji rolnictwa i leśnictwa wojewódzkich rad narodowych wydatnie przyczyni się do usprawnienia naszej pracy w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Zyczymy zatem naradzie owocnych obrad dla dobra pracującego chłopstwa, klasy robotniczej, dla przyspieszenia wzrostu stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi.

Wiele atrakcyjnych poszukiwanych na rynku artykułów, wyprodukowali w Cynie Przedzjazdowcy tkacze z ZPB im. Armii Ludowej.

Do chwili obecnej wyprodukowano ponad 46 tys. m „piki” pościelowej. Robotnicy Zakładów im. Armii Ludowej produkują także tkaniny bluzkowe „kanwa”, kolorowe flanelle, tkaniny płaszczone impregnowane oraz barwne obrusy.

Ogółem w tkalni ZPB im. Armii Ludowej wyprodukowano w Cynie Przedzjazdowym 113 479 m nowych, różnorodnych tkanin.

W realizacji zobowiązań najlepsze wyniki uzyskują pracownicy zespołu mistrza Władysława Kwiatkowskiego, którzy wykonują swój plan zobowiązaniowy z nadwyżką. Zwykle realizują swe zobowiązania tkaczkami: Jadwigą Masłowską, Jadwigą Kutą i wiele innych.

Coraz lepsze wyniki produkcyjne uzyskują przedalini ZPW im. Nowotki w Tomaszowie. Dzięki realizacji zobowiązań przedzjazdowych, wykonują oni plany produkcyjne z nadwyżką. Do chwili obecnej przedalini tych zakładów wykonała ponad plan 1 753 kg przędzy i gatunku

W Fabryce „Gama” podlegającej Łódzkiemu Zakładowi Przetwórczo — Tłuszczowemu dotychczas transportowano surowiec ręcznie. Realizując zobowiązania podjęte na cześć II Zjazdu partii, pracownicy tej fabryki — Wacław Zwoliński, Tadeusz Krawczyński, Czesław Cieniewski oraz Bolesław Pel pracują nad skonstruowaniem specjalnego transportera dowożącego surowce do stanowisk roboczych. Ułatwi to znacznie prace robotnikom zatrudnionym przy produkcji proszku do prania oraz polepszy higienę i bezpieczeństwo pracy.

Posel Szwajcarii złożył listy uwierzytelniające

Przewodniczący Rady Państwa, Aleksander Zawadzki, przyjął w dniu 19 bm. na audiencji posła nadwyciecznego i ministra pełnomocnego Szwajcarii w Polsce, p. dr. Wernera Fuchsa, który złożył przewodniczącemu Rady Państwa swe listy uwierzytelniające.

DZIS 6 STRON

Pod płaszczykiem „zjednoczenia Europy“

Faszystowska propaganda na rzecz Anschlusu w Austrii

WIEDEŃ, 19. 2.

Organizacje neofaszystowskie w Austrii, a przede wszystkim tzw. „Związek niezależnych“, wzmogły ostatnio propagandę na rzecz Anschlusu, tj. przyłączenia Austrii do Niemiec zachodnich. Pisma wydawane przez „Związek niezależnych“ głoszą tezę, że Austria „nie jest zdolna do samodzielnego bytu państwowego“, że może ona istnieć tylko w „sojuszu z Niemcami“ itd.

Organ tego związku „Die Neue Front“, komentując rozmowy między wodzirejami „Związku niezależnych“ i zachodnio-niemieckiej wolnej partii demokratycznej, odniósł się w styczniu br., pisząc, że w toku tych rozmów „osiągnięto całkowitą jednomyślność w kwestii zjednoczenia Europy. Rozmowy te – podkreśla dziennik – były wyrazem przyjaźni niemiecko-austriackiej i demonstracją na rzecz idei zjednoczenia Europy“. Neofaszystowska propaganda na rzecz Anschlusu prowadzi się obecnie pod

szkandalem „zjednoczenia Europy“. M. in. jeden z wodzirejów „Związku niezależnych“ Reiman, przemawiając na zebraniu w Monachium, oświadczył: „Pragniemy zjednoczenia Europy nie tylko z przyczyn ekonomicznych, lecz także ze względów ideologicznych“. Jeszcze wyraźniej wypowiedział się inny przywódca neofaszystów austriackich Kraus, który na zebraniu wiedeńskiej organizacji „Związek niezależnych“ stwierdził, że nadszedł czas rozpoczęcia ścisłej współpracy z Niemcami oraz że Austria jest krajem niemieckim.

Przebieg końcowego posiedzenia czterech ministrów spraw zagranicznych

BERLIN, 19. 2.

W czwartek 18 lutego br. odbyło się końcowe 27 posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

Jako pierwszy zabrał głos austriacki minister spraw zagranicznych Leopold Figl. W imieniu rządu austriackiego zaproponował on, aby do art. 33 traktatu wnieśli poprawkę przewidującą, że wycofanie wojsk obcych z Austrii nastąpi najpóźniej 30 czerwca 1955 r.

Dulles oświadczył, że delegacja amerykańska zmienia stanowisko i wycofuje wyrażoną w toku konferencji zgodę na radziecką redakcję nie uzgodnionych poprzednio artykułów austriackiego traktatu państwowego. Oświadczenie Dullesa dowodzi, że Stany Zjednoczone nie pragną w istocie rzeczy zawarcia traktatu państwowego z Austrią.

Wobec powyższego minister Molotow złożył następujący wniosek: W celu kontynuowania wysiłków, zmierzających do osiągnięcia porozumienia w sprawie traktatu państwowego z Austrią, konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych uważa za celowe, aby rokowania w sprawie traktatu państwowego z Austrią prowadzone były nadal w drodze dyplomatycznej w Wiedniu z udziałem rządu austriackiego.

Sekretarz stanu USA Dulles, a w ślad za nim ministrowie Bidault i Eden złożyli identyczne oświadczenia, w których stwierdzają, że na pierwszy rzut oka wniosek radziecki jest możliwy do przyjęcia.

Dulles wniósł jednak poprawkę do propozycji radzieckiej. Poprawka ta przewiduje, że rząd radziecki zakomunikuje rządom, których ministrowie uczestniczą w obecnych obradach, w jakim terminie proponuje wycofanie wojsk okupacyjnych z Austrii. Później dopiero ambasadorowie czterech mocarstw przystąpią do rokowań w Wiedniu.

Ministrowie Bidault i Eden poparli stanowisko Dullesa. W odpowiedzi minister Molotow oświadczył: Istnieją dwie różne drogi. Jedną prowadzi do zawarcia traktatu z Austrią, a drugą w kierunku wręcz przeciwnym. Delegacji radzieckiej wydaje się, że propozycja p. Dullesa nie sprzyja zawarciu traktatu z Austrią.

Na tym zakończyła się dyskusja nad sprawą traktatu państwowego z Austrią. Dążąc do kontynuowania dyskusji nad zagadnieniem niemieckim i problemem bezpieczeństwa w Europie delegacja radziecka zgłasza nową propozycję, która brzmi:

„Rządy Francji, Anglii, USA i ZSRR kontynuować będą wysiłki zmierzające do zadowalającego rozwiązania problemu niemieckiego zgodnie z interesami utrwalenia pokoju w Europie“.

Ministrowie Dulles, Bidault i Eden oświadczyli, że jest już zbyt późno i wypowiedzieli się przeciwko omówieniu wniosku radzieckiego.

Następnie ministrowie uchwaliли tekst komunikatu końcowego (tekst ten podaliśmy wczoraj).

Minister Molotow, który przewodniczył posiedzeniu, oświadczył: Porządek dzienny konferencji berlińskiej został wyczerpany. Przed zakończeniem obrad ministrowie Dulles, Bidault, Eden i Molotow złożyli oświadczenia końcowe. Sekretarz stanu USA Dulles stwierdził: „Nie udało nam się spełnić nadziei, że jako wielu ludzi na świecie spoglądało na nas. Dotyczy to przede wszystkim ludności Niemiec zachodnich i zachodnich oraz Austrii“. Następnie sekretarz stanu USA oświadczył: „Mimo że w zasadniczych sprawach istnieją między nami rozbieżności, to jednak poczyniliśmy tu pewne postępy“. Mówca wyraża nadzieję, że porozumienie w sprawie odbicia koreańskiej konferencji politycznej, w sprawie omawiania na tej konferencji problemu Indochin, jak również decyzje dotyczące wymian poglądów w sprawie rozbrojenia.

Minister Eden oświadczył m. in.:

„Należy zdać sobie sprawę z rozczarowania, jakie przyniosła ta konferencja, ale należy również zanotować osiągnięcia ubiegłych trzech tygodni“. Omawiając uzgodnione punkty min. Eden powiedział: „Nikt z nas nie twierdził, że porozumienie dotyczące wymian poglądów w sprawie rozbrojenia stanowi poważny krok naprzód. Oznacza ono jedynie, że wszyscy przywiązujemy dużą wagę do tego zagadnienia. Inaczej ma się rzecz z decyzją w sprawie zwolnienia konferencji poświęconej problemowi Dalekiego Wschodu. Tu wysłaliśmy ze ślepego zaułka. Jest to poważny krok naprzód“.

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault w krótkim oświadczeniu powtórzył w zasadzie wywody swych przedmówców.

Następnie zabrał głos minister Molotow. Przemówienie ministra Molotowa drukujemy we wczorajszym numerze.

Na tym o godzinie 19 w dniu 18 lutego br. zakończyła się berlińska konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii.

Świat ciągnie do przodu

SPRAWA AGRESYWNEGO BLOKU WOJSKOWEGO NA ŚRODKOWYM WSCHOĐIE

Przygotowania do zawarcia traktatu pokojowego z Turcją, który ma być „podstawą systemu obronnego Środkowego Wschodu“ zostały zakończone w tych dniach pakt ten zostanie podpisany. Mimo, że oficjalnie przedstawiciele Turcji dotychczas nie wyrażają zgody na zawarcie traktatu, organizatorzy paktu turecko-pakistańskiego liczą na to, że Irak i Iran i niektóre inne kraje arabskie przyłączy się do tego paktu.

PROTEST POLITYKI I-ANSKIEGO

Korespondent agencji Reuters donosi z Teheranu, że wybitny przywódca irański i polityk Kaszani wystosował 18 km. pismo do sekretariatu ONZ ze stanowczym protestem przeciwko „wyborom“, które rząd irański ostatnio przeprowadził w kraju.

MINISTROWIE RZĄDU LANIELA ZA POKOJOWYM UREGULOWANIEM PROBLEMU INDOCHINEJSKIEGO

Napięta sytuacja wojskowa w Indochinach wywołuje coraz większy niepokój prasy francuskiej. Władze francuskie wzywają do rychłego zakończenia wojny w Indochinach. Władze francuskie wzywają do rychłego zakończenia wojny w Indochinach. Władze francuskie wzywają do rychłego zakończenia wojny w Indochinach.

Siarczysy mróz

Jak podaje PIRM – pogodnie lub dość pogodnie tylko w południowo zachodniej części kraju przebiegały duże zachmurzenie z możliwością nieznacznych opadów śniegu. Bando zamglenia. Na co spadek temperatury od minus 14 st. na zachodzie do minus 22 st. w środkowej Polsce i minus 28 st. na wschodzie kraju, dnem maksymalnym – od minus 4 st. na zachodzie do minus 10 st. w środkowej Polsce i minus 13 st. na wschodzie. Wiatry umiarkowane lub dość silne i miejscami powiewały z kierunków wschodnich.

Artur Sandauer

Pisarz—humanista

(W ZWIĄZKU Z 60 ROCZNICĄ URODZIN JAROSŁAWA IWASZKIEWICZA).

Wśród współczesnych Iwaszkiewicz jest pisarzem o najobszerniejszym bodajże i najbardziej różnorodnym dorobku. Powieści, nowela, poezja, dramat, krytyka, publicystyka, reportaż – trudno wymienić rodzaj, którego by nie uprawiał. Pisanie jest dlań funkcją życiową; tworzy swe dzieła równie naturalnie i bez wysiłku, jak jabłoń rodzi jabłka. Odwiedziwszy go pewnego razu w Parku, w parę godzin po jego przyjeździe, zastałem go już przy biurku, zapalającego arkusze swoim równym i prawie pozabawionym poprawek piórem.

Ślabością wielu naszych kłasek – zwłaszcza przedwojennych – były ich nadmierne uproszczenia. Czytając, czuło się, że autor pisał się z wyrazem zamiarem stworzenia arcydzieła, rzeczy ostatecznej i zamkniętej; niedostatek wyidealizacji kontrastowały tym jaskrawiej z ogromem ambicji. Nie podobnego u Iwaszkiewicza! Trudno o twórczość bardziej wybitną, jakkolwiek wiesz, że Iwaszkiewicz, przez długie lata wyłączonej z życia literackiego, przez długie lata jego wiersze, nadmierne ornamentale i omowne, pachną jakimś emantarym aromatem, obśmaja miłości i śmierci, jak gdyby gęsta, i jakiej wyrosła, była od dawna zmurszała już i zużyta.

Jarosław Iwaszkiewicz. Fot. — CAF

Linie tego ostatniego tomu kontynuują w swej powojennej – zarówno prozatorskiej, jak i poetyckiej – twórczości. W ostatnich, niezebranych jeszcze w tomie, opowiadaniach obawia się głównie jako pieśń „małych ludzi“, cichego, prowincjonalnego życia, które toczy się obecnie nowym, łagodnym, opowiadania „Światła małego miasta“ (1946), „Cmentarz w Toporowie“ (1947), „Młyn nad Kamienną“ (1950) czy dramat „Odbudowa Biedomierz“ (1950) pokazują, jak światła rzuca światło na życie, groby, opiewają dzieło moralnej odbudowy kraju. Podobnym tendencjom dają wyraz jego wiersze, poświęcone sprawie pokoju, czy wzruszający „List do Prezydenta Bieruta“, w którym poeta osadza – w sposób zbyt może nawet surowy – własną przeszłość literacką.

Droga rozwoju Iwaszkiewicza doprowadziła go – jak widzimy – do stanowisk wręcz przeciwnych tym, z jakich był wyszedł. Cóż wspólnego między pieśnią małego miasta i humanistą – pisarzem – humanistą, który swemu globulem zaangażowania w sprawy ludzkie daje obecnie wyraz – już nie tylko literacki? Spokojna, rozważna narracja, znajomość ludu, wszechobjętne wreszcie miłość życia, wszystko to zbliża dzisiejszego Iwaszkiewicza do XIX – wiecznych prozaików – humanistów rosyjskich, którzy swoją – daną im przez wielkie, ziemskie wychowanie – wiedzę o ludzkiej obliczności przeciw własnej klasie. Zbliża go do nich również przekonanie, że bywały chwile w dziejach, kiedy czyste literackie środki oddziaływały na przetrwanie i wykształcenie człowieka – a nie przedziwne się w człowieku czynu bezpośredniego – w politykę.

W tym czasie Iwaszkiewicz walczył o uprawienie każdego kawałka ziemi. Kierownictwo Instytutu winno zrewidować swe stanowisko i natychmiast przyjąć odłogi do zagospodarowania. Nie opóźniać rozprowadzania nawozów sztucznych. Każde gospodarstwo winno zaopatrzyć się w nawozy sztuczne jeszcze przed rozpoczęciem wiosennych prac polnych. Dlatego też GS muszą przyspieszyć rozprowadzenie nawozów sztucznych, gdyż sprawa ta wygląda bardzo źle. Np. powiat wieluński rozproszył wśród chłopów za ledwie 8 proc. posiadanych nawozów, a GS w Kielczygłowie, Wieruszowie i Mierzycach, w tymże powiecie nie przystąpiły w ogóle do rozdania nawozów. Towarzysze z pow. wieluńskiego, czas zająć się tą ważną sprawą. Każdy kilogram nawozu sztucznych decyduje bowiem o wysokości plonów.

TAK NIE MOŻNA. Do gruntów Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Strzelcach, w pow. kutnowskim, przylega 6 hektarów odłogów. Kierownictwo Instytutu odmawia zagospodarowania tych odłogów. Jest to niesłuszne. Instytut bowiem winien dać przykład w

Staranne i terminowe przygotowanie siewów gwarantuje wysokie plony

(Dokończenie ze str. 1)

ej buraka cukrowego. Plan w tym zakresie wykonano w 112,4 proc. Zle natomiast przebiega kontraktacja innych upraw, a zwłaszcza roślin oleistych. Np. plan kontraktacji rzepaku jarego zrealizowano dopiero w 62,2 proc. Jeszcze gorsze wyniki osiągnął powiat kutnowski w kontraktacji takich roślin oleistych, jak kapusta abisyńska, dynia oleista, krokosz i rzodkiew oleista. Fakt ten tłumaczy się tym, że zarówno państwowa służba rolna, jak i aparat kontraktacyjny gminnych spółdzielni nie propagują uprawy tych roślin. A trzeba to uczynić i to jak najszybciej.

Odjeżdżającego do USA Dullesa żegnało grono najbliższych przyjaciół

„Deutschland, Deutschland, über Dulles“

Odjeżdżającego do USA Dullesa żegnało grono najbliższych przyjaciół

Zwycięstwo idei rokowań

(Korespondencja własna z Berlina)

Dnia 18 lutego 1954 roku o godz. 19. po 25 dniach intensywnej pracy, zakończyła się w Berlinie konferencja ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii.

Nie zamierzamy w tej chwili podać wyczerpującego bilansu konferencji. Pragniemy jednak zwrócić uwagę na parę znamienitych wniosków, które z nieodpartą siłą narzucają się każdemu uważnemu obserwatorowi przebiegu i wyników tej konferencji.

Układ sił zmienia się na korzyść obozu pokoju

Konferencja berlińska jest zwycięstwem idei rokowań jako metody rozwiązania spornych zagadnień międzynarodowych. Okazało się, że rokowania i tylko rokowania prowadzą na drogę, na której należy szukać sposobów uregulowania najbardziej nawet spornych problemów. Sprawa nie jest prosta. Wiadomo, że w krajach zachodnich istnieją siły, które wyraźnie przeciwstawiają się odprężeniu w stosunkach międzynarodowych. Operują one obłudnym hasłem o rzekomych „niebezpieczeństwach radzieckich“ i o „bezpieczeństwie rokowań ze Związkiem Radzieckim i krajami demokratycznymi“. Można stwierdzić, że pierwszą tezę o „niebezpieczeństwach ze strony Związku Radzieckiego“ samo życie doświadczenie rozbiło i dziś mało już jest tak naiwnych ludzi, którzy by jeszcze w takie niebezpieczeństwo wierzyli.

Jesli zaś chodzi o drugą tezę, głoszącą „bezpieczeństwo“ rokowań ze Związkiem Radzieckim, to i ona została rozbita na konferencji berlińskiej. Na konferencji berlińskiej stało się jasne ponad wszelką wątpliwość, że Związkowi Radzieckim nie można dyktować rozwiązań jakiegokolwiek problemów, ale ze Związkiem Radzieckim jak również z krajami obozu pokoju należy prowadzić rokowania na zasadzie równości.

Wyjaśnienie stanowisk

Jednym z najważniejszych wniosków, jaki ludzkość wyciąga z konferencji berlińskiej, to zrozumienie związku istniejącego między kwestią niemiecką a sprawą bezpieczeństwa narodów Europy. Związek ten z całą wyrazistością ukazał całemu światu i samemu narodowi niemieckiemu minister Molotow. Udowodnił on, że „bezpieczeństwo“ (6 państw na 32 istniejących) i tzw. „armia europejska“ na czele z hitlerowskim Wehrmachtem, słowem tworzenie przeciwstawnych bloków – służy celom wrogim narodowi Europy i wrogim narodowi niemieckiemu.

Dokładna i ścisła analiza agresywnego ugrupowania wojskowego, jakim jest „europejska wspólnota obronna“, analiza przeprowadzona przez min. Molotowa – to wielce dodatni wynik konferencji berlińskiej. Minister Molotow wielokrotnie przestrzegł przed kontynuowaniem wysiłków mających na celu realizację układu o „armii europejskiej“, będącego zaprzeczeniem bezpieczeństwa w Europie.

Osiągnięcia

Konferencja berlińska, jak stwierdza komunikat oficjalny, zakończyła się porozumieniem, głoszącym, że cztery mocarstwa współpracować będą nad rozwiązaniem problemu rozbrojenia ewentualnie problemu znacznej redukcji zbrojeń. Osiągnięto również doniosłe porozumienie w sprawie zwolnienia w Genewie konferencji przedstawicieli USA, Francji, Anglii, ZSRR i Chińskiej Republiki Ludowej, jak również wszystkich zainteresowanych krajów, w celu omówienia porozumienia w sprawach, które Związek Radziecki uważał od począt-

ku za podstawowe dla osłabienia napięcia międzynarodowego i stworzenia warunków, w których można rozwiązać problemy sporne.

Są również inne osiągnięcia konferencji, które nie zostały uwidocznione w komunikacie, a jednak są oczywistymi faktami. W czasie obrad zarysowała się z całą wyrazistością perspektywa znacznego rozszerzenia stosunków handlowych między krajami obozu pokoju a krajami kapitalistycznymi.

Pod tym względem można pisać wręcz o entuzjzmie sfer gospodarczych Europy zachodniej, zainteresowanych w wymianie handlowej z krajami wschodnimi. Došlo do tego, że nawet w republice bońskiej koła gospodarcze są zniecierpliwione polityką Adenauera, hamującego ze wszelkich sił handel ze Wschodem. W prasie gospodarczej Niemiec zachodnich czyta się o „wysięgu na rynki wschodnie“ i o tym, że z powodu przeszkód stawianych przez Adenauera – Niemcy zachodnie wyścig ten przegrywa, po prostu dlatego, że nie uczestniczą w nim jeszcze.

Znamienny epizod

Można stwierdzić, że również w dziedzinie kulturalnej wzrosło się zainteresowanie zachodniej opinii publicznej sprawą wzajemnej wymiany. Widzieliśmy to z bliska w Berlinie. W zachodniej części tego miasta miał się odbyć dnia 18 lutego koncert wybitnego skrzypka radzieckiego Ojstracha.

Tego rodzaju koncerty odbywają się zazwyczaj w sali „Titanium“ mieszczącej 2000 ludzi. Dyrektor „Titanium“ odmówił jednak sali pod pozorem, że jest zarezerwowana na zawody sportowe. Wobec tego koncert Ojstracha miał się odbyć w sali „Sportplatz“ – co prawda niezbyt odpowiedniej dla koncertów, ale mieszczącej 5000 osób. Spodziewano się, że sala będzie świeżo pustkami, gdyż nigdy jeszcze na żaden koncert nie wykupiono w Berlinie więcej niż 1.000–2.000 biletów.

Stalo się jednak inaczej. W ciągu dosłownie paru godzin wykupiono wszystkie bilety. W senacie Berlina zachodniego zawrzało. „Ojowie“ zachodniego Berlina obawiali się manifestacji, która by utrudniała kontynuowanie kłamiweli, oszczerczej propagandy antyradzieckiej. Chwycili się więc ostatecznego desperackiego środka: policja wydała zakaz odbycia koncertu Ojstracha w Berlinie zachodnim.

Zatrzymaliśmy się tu na tym epizodzie, ponieważ jest on charakterystyczny dla obecnej sytuacji w Berlinie zachodnim i w Niemczech zachodnich. Panowie z Bonn i z Berlina zachodniego nie chcą widzieć rzeczywistości, bo tej się boją. Nie chcą oni podobnie widzieć wyników konferencji berlińskiej i znaczenia tej konferencji.

ZSRR – obrońca interesów narodów

Ludzie dobrej woli, a ci stanowią przysiężającą większość we wszystkich krajach i wszystkich miastach z Berlina zachodnim włącznie – rozumieją, że konferencja berlińska, że samo odbycie konferencji berlińskiej – jest wynikiem ich również walki.

Kolom dążącym do wojny wyrażone z rak wszystkie argumenty, którymi dotychczas operowały. Elementy te znajdują się obecnie w trudniejszej sytuacji niż przed konferencją berlińską.

Opinia publiczna uświadamia sobie, że aczkolwiek na tej konferencji pozostały niektóre zagadnienia nie rozwiązane, jednakże w trybie ścierania się poglądów widać wyraźnie, po czyjej stronie jest słuszość.

Opinia publiczna przekonała się raz jeszcze, że jedynie konstruktywne wnioski i propozycje złożył przedstawiciel Związku Radzieckiego.

Raz jeszcze narodził się uświadamia sobie, że polityka radziecka broni interesów mas ludowych, broni interesów narodów małych i wielkich.

Konferencja zakończyła się. Walka o zmniejszenie napięcia na świecie i walka o utrwalenie pokoju rozpoczyna się ze zdwojoną siłą.

MICHAEL HOFMAN

W ósmą rocznicę powstania ORMO

Ośmiolecie wysiłku organizacji ORMO, to wyraz głębokiego oddania i wkładu pracy w dzieło umocnienia władzy ludowej. Duże zasługi tej organizacji na przestrzeni ośmiu lat są wynikiem ciągłego wzrostu świadomości politycznej jej członków.

Świadomi celu ormowcy i ormówki mają za sobą chlubną przeszłość zwycięskiej walki z pogrobowcami polskiego faszyzmu, z napiętowanymi przez historię niedobitkami rządów szlachecko-robotniczych, walki z resztkami tego, co podie, zbrodnicze, sprzedaje i bezideowe, ze zbirami, którzy by chcieli przywrócić w naszym kraju krwawe, pasyżnicze rządy sanacyjnej klikki. Liczne wypadki podejmowane przez reakcyjne podziemie w formie perfidnych zbrodni i okrutnego terrorku w okresie formowania się władzy ludowej nie zdołały załamać wytrwałości i wiary ormowców w zwycięstwo i idei socjalizmu. Mikołajczyk i jego pociecownicy — organizatorzy wielu zbrodni przeciwko władzy ludowej, palający ślepą nienawiścią do wszystkiego, co postępuje, przekonalni się, że robotnik i chłop pracujący, nowi gospodarze Ludowej Ojczyzny — są niezwyciężeni.

Powołana do życia w okresie walki zbrojnej organizacja ORMO pomnażała licznie swe szeregi przez stały dopływ robotników i chłopów pracujących. Potencjonalne niebezpieczeństwo ze strony reakcyjnego podziemia zagrożeń naszym zdobycym krajowym zostało usunięte w wyniku bohaterstwa zmagających się zbrojnie z MO, ORMO, UB i ludowego Wojska Polskiego. A rezultat tego wspólnego wysiłku — rozgromienie reakcyjnych band i zapewnienie spokoju krajowi jest naszym realnym wkładem w wielkie przemiany społeczne, polityczne i gospodarcze, jakie zachodzą w naszej ojczyźnie.

Wielu ormowców zostało przyłączonych do partii za ich ofiarny udział w utrwalaniu zdobyczy ludu pracującego — równo w bezpośredniej walce zbrojnej z reakcyjnym podziemiem, jak i potem — za

aktywny udział w przebudowie naszego kraju.

Łódzka organizacja ORMO wychowała i wychowuje szereg swych członków na aktywnych budowniczych socjalizmu, poprzez szkolenie polityczne i zawodowe, odprawy, zbiórki i narady robotnicze. W wyniku tej pracy uświadamiającej wielu ormowców zostało przodownikami pracy i racjonalizatorami. W ten sposób przyczyniają się oni do wzrostu potęgi i rozwoju naszej ludowej ojczyzny. Wielu ormowców wysuwa się na czoło w pracy społecznej i zawodowej, jak np.: Dawid Konarobnik Łódzkiej Tkalni, który pomimo podeszłego wieku wykonuje 150 proc. normy, a jednocześnie jest aktywnym społecznym, za co wyróżniono go dyplomem uznania, jak Bolesław Roguski, przodownik pracy w Zakładach im. Barlickiego, który wykonuje 150 proc. normy, a niezależnie od tego aktywnie udziela się w pracy społecznej.

Nie brak jest również w szeregach ORMO i racjonalizatorów, jak np. Jan Mielczarek, zatrudniony w Zakładach im. Jurczaka, który zaoszczędził dużą ilość paliwa utrzymując należną normę ciepłoty niezbędnej dla produkcji, za co został wyróżniony dyplomem uznania. Ormowce Władysław Kłuczyński, pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Transportowo-Budowlanego realizując podjęte zobowiązanie zaoszczędził w ubiegłym kwartale 500 litrów benzyny. Ormowce Piotr Lubanski, zatrudniony w Łódzkiej Fabryce Maszyn Włókienniczych, wykonuje plany z nadwyżką i mobilizuje pozostałą część załogi do rytmicznego wykonywania zadań. Nie brak jest również kobiet — ormówek, które przodują w pracy zawodowej i społecznej, takich jak Anna Łojek — majster salowy w „Wólciance”. Jej zespół produkcyjny z honorem wykonuje zobowiązania przedzjazdowe.

Ormowcy m. Łódź, wychowywani przez partię — świeżo przyłączeni do partii, przodują w pracy i w walce o lepsze jutro narodu.

kpt. Witold Jaroszewski
por. Stanisław Urban

Komitety domowe i blokowe wypowiadają ostrą walkę chuligaństwu

Komitety blokowe i domowe w naszym mieście czują się w coraz większym stopniu współgospodarzami swych dzielnic, organizując one po nowemu pracę wśród mieszkańców bloków, wciągając ich do prac społeczno-gospodarczych. Jednym z przodujących komitetów blokowych jest komitet nr 48. Obejmuje on domy przy ul. Piotrkowskiej na odcinku od Przejazdu do Młuskiej. Członkowie tego komitetu opracowali m. in. szczegółowy plan walki z chuligaństwem.

Aby walka z chuligaństwem dała właściwe wyniki, postanowiono nawiązać współpracę z terenowymi organizacjami MO oraz z organizacjami społecznymi. Do walki z chuligaństwem zgłosił swój udział prawie wszyscy członkowie komitetów domowych wchodzących w skład tego bloku. Postanowiono zdecydowanie przeciwdziałać zbieraniu się chuliganów na klatkach schodowych domów, ponieważ na tego rodzaju „spotkania” pijańską i niejednokrotnie omawiającą sposoby przeprowadzania awantur itp. karygodnych występów.

W bramach domów umieszczone zostały wywieszki zabraniające zbierania się na klatkach schodowych. W celu dopinania przestrzegania tych przepisów, ustalono do-

kładny plan dyżurów przedstawicieli komitetów blokowych i domowych. Dyżurni będą wskazywali młodzieży zachowującej się niewłaściwie, w jaki sposób może spędzić czas wolny od pracy i nauki.

Ponadto komitety domowe wchodzące w skład bloku sporządzą spisy młodzieży nie uczącej się i nie pracującej, a spędzającej czas na awanturowaniu się.

Mieszkańcy bloku nr 48 podejmują zdecydowaną walkę z chuligaństwem wzywając mieszkańców wszystkich pozostałych bloków DRN Łódź — Śródmieście do natychmiastowego wzięcia udziału w akcji walki z chuligaństwem na terenie swych bloków.

Cenna inicjatywa komitetu blokowego nr 48 powinna być

pochwycona przez wszystkie komitety blokowe i domowe w naszym mieście.

Wykłady na Studium Naukowym TWP

W niedzielę, 21 bm., w gmachu Wyższej Szkoły Ekonomicznej przy ul. Armii Ludowej 3/5, odbędzie się następujące wykład. O godz. 9 prof. dr B. Haliczki wyłoży wykład pt. „Działalność i zmniejszenie a o godz. 10.35 mgr S. Banasiak mówi będzie na temat: „Walka KPZR o zbudowanie socjalizmu komunistycznego”.

Wycieczki narciarskie PTT-K

W niedzielę, 21 bm., PTT-K organizuje następujące wycieczki narciarskie. Do Słowa przez Smardzew, zbiórka o godz. 10 na krakowskim przystanku „8”, przy ul. Warszawskiej. Uczestnicy zdobędą 41 punktów na Niziną Odnajdź Narciarską.

Do Tuszyna przez Modlicę, Rydzynę i Czerwiniak. Zbiórka o godz. 10 na Placu Niepodległości. Dojazd do Tuszyna tramwajem. Trasa wycieczki wynosi 28 km. Uczestnicy zdobędą 52 pkt. na NON.

Przez 3 lata zguby czekają na właścicieli

Niemalą kłopot ma Miejski Ośrodek Informacji z przechowywaniem znalezionych rzeczy, po które nie zgłaszają się właściciele. Często zguba oddana przez właścicieli znajduje czeka w magazynie MOI przez 3 lata na właściciela. Po wiele rzeczy nie są nie zgłaszają, są one zwracane znajomym, pozostała są sprzedawane.

W dniach 20 i 22 bm. w godz. od 14 do 17 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 211, MOI urzędują liczący znalezionych przedmiotów laty przedmiotów. W tym miejscu można poznać, co się z nimi dzieje, gdzie do kupienia: dużo rzeczy, portmonetki, kupony, materiały, papiery, rzeczy i inne itp.

Komunikat Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia prelegentów KŁ PZPR, że w piątek, dn. 26. II, 27. II, 28. II, 29. II, 30. II, 31. II, odbędzie się seminarium na temat: „Partia — kierownictwo i przewodnia siła socjalizmu na drodze do socjalizmu”.

Do bibliografii należy zgłaszać się do Ośrodka.

Z sali sądowej

W dniu 18 bm., przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi, na sesji wyjazdowej w Piotrkowie odbył się proces Mieczysława Tarczyńskiego — b. przewodniczącego PR. MRN w Piotrkowie, Czesława Spiewaka, b. wiceprzewodniczącego PR. MRN w Piotrkowie, Heleny Kudelskiej — b. sekretarza Prezydium MRN w Piotrkowie, Mieczysława Kubiczaka — b. II sekretarza KM PZPR w Piotrkowie oraz Mariana Dajca — b. kierownika Wydziału Ekonomicznego KM PZPR w Piotrkowie, oskarżonych o brutalne łamanie praworządności ludowej

w sprawie mieszkanka Marianna i Danuty Martelów, przy ul. Stalina 29/31 w Piotrkowie. (O czym pisaliśmy w „Głosie Robotniczym” w dniu 23. I. 1954 r.).

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał Mieczysława Tarczyńskiego na 1 rok więzienia, zawiązując mu karę na 3 lata, Czesława Spiewaka na 2 lata więzienia, Helenę Kudelską na 3 lata więzienia, Mariana Dajca na 1 rok i 3 miesiące więzienia i Mieczysława Kubiczaka na 10 miesięcy więzienia.

Studenci WSE

stałymi gośćmi w Wiączyńiu Górnym

Spółdzielnię produkcyjną w Wiączyńiu Górnym (gmina Nowosolna, pow. łódzki) systematycznie odwiedzają studenci Szkoły Ekonomicznej. Studenci WSE przyjeżdżają na wieś wyrażając mieszkankom zainteresowanie ich zagadnieniami, omawiając uchwały Rady dotyczącej wsi, zmagając się z zagadnieniami IX Plenum.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Slalom w łódzkim parku

Nawet tak niewielkie pagórki, jak znajdujące się w parku im. Staszica, pozwalają zorganizować zawody w trudnej konkurencji slalomu. Wspaniała postawa młodego slalomisty pozwala rokować nadzieję, że Łódź będzie miała niedługo również swego Marusza.

Niedziela w WDK

W niedzielę, dn. 21 bm., odbędzie się w WDK (ul. Traugutta 19) następujące imprezy: o godz. 15, w sal. 104, dla dzieci wieczór rozrywkowy pod hasłem „Uczymy się tańczyć i bawić”.

O godz. 19, w sali (teatr) WDK, odbędzie się wieczór humoru, pieśni i tańca z udziałem chóru „Kalinka” i zespołu WDK.

Narada czytelników czasopism „Przemysł Włókienniczy” i „Włókiennictwo”

Dziś, o godz. 10, w świetlicy Zakładów Górnictwa RSW „Prasa” — ul. Zwirki 17, odbędzie się ogólnopolska narada czytelników czasopism „Przemysł Włókienniczy” i „Włókiennictwo”.

W niedzielę, dn. 21 bm., odbędzie się w WDK (ul. Traugutta 19) następujące imprezy: o godz. 15, w sal. 104, dla dzieci wieczór rozrywkowy pod hasłem „Uczymy się tańczyć i bawić”.

O godz. 19, w sali (teatr) WDK, odbędzie się wieczór humoru, pieśni i tańca z udziałem chóru „Kalinka” i zespołu WDK.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Sprawy kulturalne, przygotowanie części artystycznej, wieczorów organizowanych dla mieszkańców Wiączyńia Górnego zajmują się studenci w działalności kulturalnej grupy studenckiej. Często także studenci zapraszają spółdzielców na urzędowanie w WSE uroczystości czy akademie.

Ostatnio członkowie ekipy podzielił zobowiązanie, że spółdzielnię w Wiączyńiu Górnym odwiedzą będą przynajmniej raz w miesiącu.

Jak powstało przedstawienie teatralne

Przed premierą

Przybyliśmy do teatru Hanna Małkowska pełną napięcia konfrontacją ich zamierzeń twórczych z realizacją.

Była to zwykła próba generalna, tzn. taka, na którą nie zaprasza się widzów, kiedy jeszcze wypada dokonać ostatecznych poprawek i wygadzeń. Przybyliśmy nieco wcześniej, aby przed rozpoczęciem próby zajrzeć jeszcze do warsztatów, gdzie powstają dekoracje i kostiumy. Zaczęliśmy naszą wędrówkę od stolarni, ale tam oczywiście było już pusto i cicho. Praca stolarzy była dawno ukończona, gdyż oni pierwsi zaczęli robić części konstrukcji dekoracji i odstawiały je potem na malarnię. W malarni za to był gwar. Przez specjalny otwór w podłodze spuszczano na lince części dekoracji, potrzebnych do ostatniego aktu. Wszystkie roboty malarskie były naturalnie też zakończone. Z pracowni krawieckiej przenosiliśmy właśnie gotowe kostiumy do garderob.

Przeszliśmy na scenę. Dekoracje były już właściwie ustawione, ale reżyser i aktorzy biorący udział w pierwszej próbie chodzili, sprawdzali, informowali się wzajemnie, szukali rekwizytów, które już były przydzielone, a teraz nagle, nie wiadomo dlaczego, nie ma ich tam, gdzie były ułożone. „Kto miał te cztery? Teczka?”



W malarni.

ka ma być z lewej strony. Tu była przygotowana. Kto miał te cztery? Okazuje się, że te cztery znajdują się przy wejściu z prawej strony, bo rekwizytor miał włożyć do niej jeszcze papiery i właśnie tego go odwołał, położył więc te cztery, pobiegł na scenę i dawno o niej zapomniał.

Przemykamy się cicho na widownię — powiedzieliśmy do mojego towarzysza — bo mimo że mam pozwolenie, żeby cię wprowadzić, jednak dziś lepiej nie stawać nikomu na drodze. — „A czemu to wszyscy są tacy podenerwowani? Czyżby coś było niedostatecznie przygotowane?” — zapytał mnie zdziwiony.

Na pewno wszystko jest gotowe jak należy. Tylko widzisz — próba generalna jest momentem zespolecia wszystkich elementów przedstawienia: gry aktorów, dekoracji, kostiumów, rekwizytów, efektów zaskulowych, świateł. Jest to sprawdzian, czy wszystkie te składniki ściśle ze sobą współpracują, czy tworzą jednolite dzieło sztuki — widowisko teatralne.

Cały kolektyw pracowników ma świadomość, że każda, najmniejsza usterka, rozbiłaby całość. Czy główny bohater będzie mógł całkowicie przeżywać dźwięk otaczającej go postaci, jeżeli na przykład bućki będą go gnioły, albo kostium będzie go uwierał? Kierownicy warsztatów są związani z aktorami i ich produkcja ma bezpośredni wpływ na nasze samopoczucie, a więc i na wykonanie roli. Kostium, który się aktorowi podoba, w którym się dobrze czuje na pewno wpłynie dodatnio na proces twórczy.

Dla reżysera i scenografa pierwsza próba generalna jest

Rozrywki umysłowe (202-203)

WYBIERANKA ILUSTROWANA



Z wyrazów, objaśniających znaczenie rysunków, należy wybrać po trzy obok siebie stojące litery i odczytać nazwisko genialnego kompozytora polskiego.

SZARADA

Gdzie spotkamy się po pracy? — Na palenisku w świetlicy. W bibliotece, przy ping-pongu. Bądź przy szachownicy.

Milionsy książek sportu i raz-drużyny-trzeci. Spędza tutaj czas wspaniale. Bawią się jak dzieci.

Kibic wzdycha i głos trzy-rzy. Głowa zwieszka nisko.

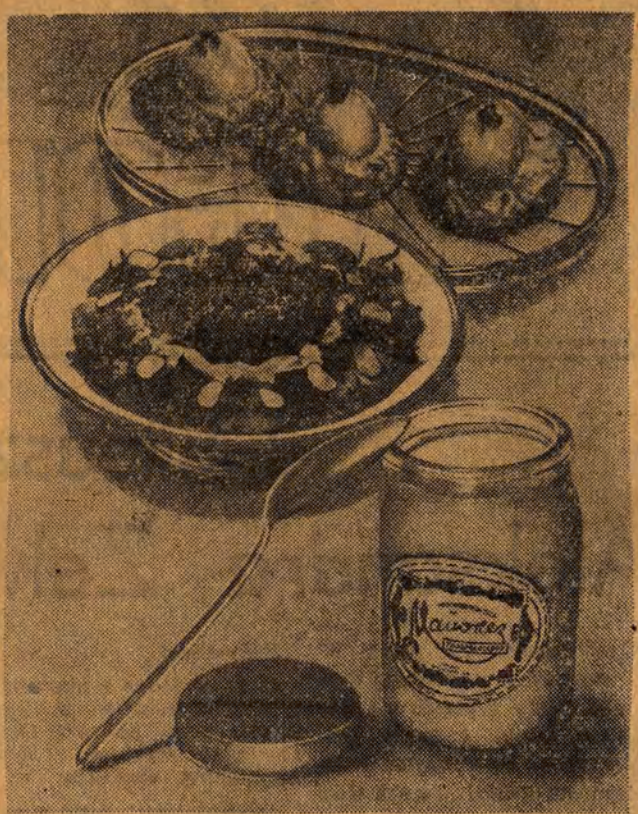
Eugeniusz traci wieść. Mat — tuż, tuż — tak błyskawicznie. Nie, nieprawda! — Ruch mistrzowski! Raz, drugie, dwa sto lat! Atakuje Eugeniusz. Zwróciwszy — Szach i mat! Termin nadsyłania rozwiązań: — 6 marca br.

ROZWIĄZANIE ZADAN

Nr 192-194

192. Majster, 193. Kielce, 194. Myślibórz. Nazrody książkowe za prawidłowe rozwiązania przynajmniej jednego zadania rozrywkowego wylosowały następujące osoby: 1. Kazimierz Kubiak, poczta 1 wies Galków 138. 2. Janina Adamka, Łódź, ul. Łąkowa 7 m. 16. 3. Czesława Smonówna, Stężyca, ul. Tartakowa 21. 4. Jan Garlikowski, poczta Lubochnia, wies Luboszy 41. 5. Alina Kopyńska, Przysucha, ul. Lubelska 20, powiat Opatów. 6. Wojciech Pluciński, Podbiele, ul. Szkolna 11, powiat Łęczyca.

Poemat kulinarny



Normalne, korzystne dla zdrowia jest spożywanie pokarmów, które uodrobniają apetyt, jedzenie, którym się delektujemy.

I. PAWŁOW

Piękna jest ta „Książka o smaczności i zdrowym pożywieniu”, książka przeznaczona nie dla kucharzy — specjalistów — ale dla szerokiego rzeszy gospodyń domowych, dla milionów kobiet pracujących w domu.

„Chodzi o to — czytamy w przedmowie — ażeby pomóc gospodyni domowej w przyrządzaniu smacznych i zdrowych posiłków — przy jak najmniejszej stracie czasu.

W książce zamieszczono szereg cennych artykułów o zasadach racjonalnego żywienia rodziny, o nowych, jakże licznych wyrobach radzieckiego przemysłu spożywczego.

W Polsce sanacyjnej również wydawano książkę kucharską, której strony były nie tylko rozkładem fryzów, ale i materiałami do obrotów i snobów, dla ludzi posiadających majątek. Wiadomo, kto pracował na te uczy, przyjęcia i sęte zastawy. Podobnie było i w Rosji carskiej.

Dziś dobra kuchnia, smaczne pożywienie stało się udziałem wszystkich ludzi radzieckich. Radzieckie fabryki, zakłady, przetwórcze produkują masowo smaczne i pożywe artykuły spożywcze. Wspaniałe plody szerokiej ziemi radzieckiej, plody lasów, mórz i rzek stały się dostępne dla wszystkich ludzi pracy. Dobrobytu stało się wspólnym udziałem stony ludzkiej. Rozwój dala narodowi nie tylko wolność, ale i materialne dobro, dała mu możliwość dostępnego i kulturalnego życia” — mówił Józef Stalin.

Szachy

pod redakcją mistrza klasy międzynarodowej K. Makarczyka

pozycja z partii granej w hr. w Czechosłowacji Czarnej K. Urbanec



Białe: Retolotia. Ostatnim posunięciem czarnych było 1... Gb7-c8, aby uniemożliwić f-g3. Białe jednak przewidziały ten manewr i zagrały efektywnie:

2. Sh5+! Kh6 3. fgl! i czarne nie mogą wziąć hetmana, bo pion g matuje. Następuje 3... f-g4 4. Hg6, Wf1+ 5. Kxf1, Hg7 6. Gxh6, Sxh6 7. Hxh6, Kg8 8. Sf6+ i czarne się poddały.

pozycja z partii granej w turnieju o mistrzostwo Węgier w r. 1952. Czarnej Florian



Białe: D. Szabo. Czarne zagrały 1... Wxb2 2. Wa1, Wd8! Białe nie mogą teraz brać skoczka g4, gdyż po zdwojeniu wież na 2 linii czarne grożą matem odzyskując figurę ze znaczną przewagą. 3. Wf1b1, aby przeszkodzić zdwojeniu wież, teraz następuje piękne i niespodziewane zakończenie: 3... Wxg2! 4. Kxg2, Wd2+ i białe się poddały, ponieważ po 5. Kf1, nastąpi 5... Sxf3 i nie ma ratunku od mata skoczkiem g4 na h2.

Rozwój życia na Ziemi

Z wody na ląd

prof. dr Benedykt Halicz

działek Wydziału Biologicznego PWSP w Łodzi

W ciągu milionów lat życie roślinne rozwijało się w wodzie. W niej przechodziły organizmy głębokie zmiany tak postaci, jak i czynności życiowych. Dowodów na to dostarczają nam liczne szczątki kopalne żyjących niegdyś roślin. Wiele z nich zachowało się do dzisiaj, przystosowawszy się do środowiska wodnego. Polega to na tym, że wszystkie ich czynności życiowe odbywały się w wodzie. Tu pobierają pożywienie, oddychają i rozmnażają się. Przystosowały się również do głębokości. Jedne upodobały sobie płyceiny, inne osadziły się głębiej, inne wreszcie przybrały tryb życia „wagabundy”, unosząc się swobodnie na falach.

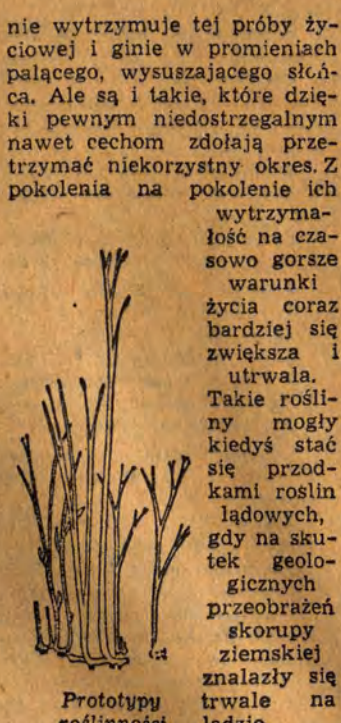
Przeciwnictwa — motorem życia

Znalazły się jednak i takie rośliny wodne, które w historii świata żywego odegrały rolę pionierską. Zerwały one z dotychczasową kolebką i ruszyły na podbój nowych terenów, a mianowicie na zdobycie lądu stałego.

Rośliny nie wyszły na ląd ani nagle, ani przy pomocy jakichkolwiek narzędzi ruchu. Przeciwnie, na ląd wyszły rośliny osiadłe, przystosowane do dna, a sam proces wychodzenia odbywał się niezmierznie wolno.

Przypuszczenia te znajdują potwierdzenie w obserwacji dzisiaj żyjących glonów morskich. Na skalistych brzegach morskich można często znaleźć rośliny, które żyją w strefie przybrzeżnej, objętej przypływem i odpływem morza. Przytwierdzone do podwodnych kamieni, w czasie odpływu wyłaniają się z wody i przez kilka godzin żyją w całkowicie nowych warunkach, bo w atmosferze. Na północny wybrzeże są wówczas na działanie wiatru i mrozu. Podczas przypływu wybuchają wulkanicznymi i nie posiadają rozwiniętej sieci rzek, był właściwie pustynią.

Popatrzmy na to zjawisko z geologicznego rzutu czasu. Wiele takich roślin, odłamań nawet na kilka godzin,



Prototypy roślinności lądowej.

Wydaje się, że pierwsze rośliny na ląd przystosowały się do życia w wodzie. W ten sposób życie na lądzie osiedlić się również i zwierzęta, których tryb życia związany jest z rośliną jako źródłem pożywienia. Odtąd obserwujemy ciekawe zjawisko, że rozwój świata roślinnego zawsze będzie wyprzedzał rozwój świata zwierzęcego.

Przeprzeczności stały się podstawowym czynnikiem dalszego kształtowania się

za ich budową. Kiedy chcemy zbadać, jak zbudowana jest jakaś część rośliny, robimy z niej cienką przekroję i oglądamy go przez mikroskop. Skamieniałości roślin (sprzed milionów lat) nie można krajać, żeby je tym sposobem obserwować; poradzono sobie w ten sposób, że szczątki psyllitów wyszlifowano na cienką blaszkę i za pomocą specjalnej techniki mikroskopowej zdołano wydrzeć im tajemnicę ich budowy. Okazuje się, że były to rośliny zielone, rozmnażające się przy pomocy zarodków i — co ciekawsze — że współżyły one z pewnymi grzybami. W dzisiejszym świecie roślinnym zjawisko współżycia z grzybami lub bakteriami jest bardzo rozpowszechnioną spólką życiową. Grzyb dostarcza z gleby wody wraz z solami mineralnymi, a roślinna zielona wytwarza substancje organiczne, niezbędne do życia grzyba. W ten sposób rośliny zielone mogą wyżyć nawet na bardzo ubogiej glebie.

Nowy etap

W ten naturalny sposób rozpoczął się nowy etap życia na Ziemi, etap polegający na dalszym rozprzestrzenianiu się żywych organizmów. Miało to również i głębokie znaczenie dla życia zwierząt. Jedynie bowiem po wyjściu roślin na ląd i ukształtowaniu się trwałych podstaw ich życia w nowych warunkach — mogły na lądzie osiedlić się również i zwierzęta, których tryb życia związany jest z rośliną jako źródłem pożywienia. Odtąd obserwujemy ciekawe zjawisko, że rozwój świata roślinnego zawsze będzie wyprzedzał rozwój świata zwierzęcego.

Pierwsze

rośliny lądowe

Nauce udało się znaleźć pierwsze mieszkanie lądu spośród świata roślinnego.



Krajobraz z epoki dewońskiej — roślinność psyllitowa (około 350 milionów lat temu).

Były to tzw. psyllity. Nie posiadały one korzeni ani liści. Dolną częścią łodygi tkwiły w podłożu. Żyły one 350 — 400 milionów lat temu. Pomimo że zniknęły zalewając ich szczątki, przemysłowi uczeni potrafili odczytać, jaka by-

W ten sposób zaczęły się lasy. Wywodziły się z psyllitów, które w dotychczasowej historii świata rośliny były nowymi warstwą. Psyllity nie mogły żyć przy życiu, ustępując miejsca silniejszym formom. Na arenę życiową przodkowie naszych paproci i skrzypów.

Ostrzem pióra

Jan Huszcza

Uparty gość

W publicznych lokalach, kawiarniach i restauracjach, a przede wszystkim w teatrach widniejącemu z ręką wyciągniętą w oczy napis: „Szatnia obowiązkowa”. Latem ten napis, rzecz jasna, prawie nie obowiązuje; prawie nie obowiązuje, czapkę można włożyć do kieszeni, a kapelusze zawieszają w papier i udają, że się ma paczuszkę z prezentami imiennymi. Ale w innych porach roku chodzi o jeślonki, piaseczki i w ogóle wierzchnie okrycia.

Niedawno byłem świadkiem dość gorzkiego, jak mi się początkowo wydawało, zajścia w teatrze.

Sympatyczny na pierwszy rzut oka obywatel lat czterdziestu usiłował gwałtem przejść na widownię w jesionce bezowego koloru. Zresztą nie o kolor tu chodzi!

Biletka, rzecz jasna, usiłowała go nie wpuścić:

— Obywatelu, u nas obowiązują szatnia!

— Wiem, zostawiłem tam kapelusze, oto numerki!

Wynikało z tego, że obywatel był uświadomiony co do istnienia szatni. To jednak tym bardziej uzasadniało zdumienie biletki:

— Cemu pan w takim razie i piaseczka tam nie zostawił?

— Nie mogłem... Wiesz mi się urwał... —

nałwicie tłumaczył się gość.

— Przyjmuję piaseczki także z urwanym wieśnikiem, choć to dla szatniarzy czyste utrudnienie — szybko zdemaskowała wybieg gościa

— Tu nawet pluton dżurnych strażaków nie pomoże, przecież nie pali się!

— Cóż to za niekulturalny człowiek — wykrzyknęła zdenerwowana biletka.

— Proszę mi nie ubliżać! Jestem wykładcą w liceum pedagogicznym!

Biletka, jako osoba wyrozumiała, gotowa była pójść na ustępstwa:

— To przynajmniej zwiń pan te jeślonki możliwie w rulon i pod pachą zabierz ją pan ze sobą na widownię!

— Tego nie zrobię! — Ależ z pana człowiek! — zawołała biletka w przystępie rozpaczy przepuszczając w tym czasie z dziesięciu widzów bez skontrolowania biletów.

Jako przyglądający się tej scenie, również straciłem nerwy.

— Panie — odwołałem upartego gościa na stronę — chuchnij pan! Zanlan w sztok, co? Nie wstyd w takim stanie przychodzić do teatru?

Pokornie chuchnął. Nie miałem racji, w oddechu wyczuwało się jedynie zapach niedawno zjedzonego dorsza. Wtedy udałem, że uparcie budzi we mnie uczucie aprobaty:

— Powiedział pan, drogi obywatelu w jesionce, o co właściwie chodzi? Wzruszony moim ludzkim podejściem, obywatel zaczął swoje dramatyczne wyrzuty:

— Zonę mam w oczach! W Karpczu... — To bardzo dobrze! piękna miejscowość...

Ryszard Brudziński

Oświadczenie

Nie myślę dłużej błędnie i głowę w płasek chować — Pozwólcie mi się dzisiaj Nareszcie zdemaskować.

Choć was to pewnie wstrząśnie, To jednak powiem słowa: Od lat mnie pasjonuje Energia atomowa.

O sile jej i mocy Wiążę marzę sobie skrycie I chciałbym, by wkroczyła W prywatne moje życie.

I chciałbym już doczekać Wysłonej owej chwili, Gdy siła atomowa W krąg życie nam unili.

Już marzę o poranku, Gdy skończą się strapienia I atom będzie pędził Maszynkę do golenia.

Herbatę zagotuję Gnać będzie też ta siła — Pojadę tym pociegiem, A ze mną moja miła.

To będą wszystkie cuda To będą jednak fakty, Ta siła będzie władał Przez kurki i kontakty.

Wybaccie mi więc, proszę, Ze mówię dziś tak szczerze I marząc o pokoju W energię taką wierzę.

Na siłę atomową Od dawna już tak leżę — Nie sądzicie mnie surowo, Ze takie mam oblicze.

ukrywający się za parawanikiem, czekać na prasujące się „na poczekaniu” spodnie? Czy można oszkląć okno? Zreperować „na poczekaniu” telefon? Otrzymał najprostszy choćby paperek w urzędzie?

Po co zresztą pomnażać pytania? Lepiej odpowiedzieć sobie od razu: Jak dotąd, „na poczekaniu” można w Łodzi tylko otrzymać mandat karny za nieprawidłowe przekroczenie jez-

Bez podpisu

